

Słowo na niedzielę 23 lutego 2020 r.- VII Niedziela Zwykła

(Kpł 19,1-2.17-18 ; Ps 103(102) 1b-2. 3-4.8 i 10.12-13; 1 Kor 3,16-23; Mt 5, 38-48)

Bóg wzywa do świętości, ponieważ sam jest święty. Daje przykazanie miłości bliźniego. Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia. Chrześcijanin jest świątynią Boga. Prawdziwa mądrość to trwać przy Chrystusie. Jezus wzywa do doskonałości przez wypełnianie przykazania miłości bliźniego.

Rozdział dziewiętnasty Księgi Kapłańskiej zawiera zbiór kapłańskich przykazań dotyczących życia moralnego i sprawowania kultu. Zbiór ten przypomina Dekalog, z tym, że we wstępie nie ma odwołania do wyzwolenia z niewoli egipskiej, ale do świętości Boga. Izrael, z racji wybrania i przymierza jest święty i wezwany przez Boga do świętości. Tej świętości ma strzec i ją pomnażać. W tradycji judaizmu pojawiło się podwójne rozumienie tej świętości. Jedni sądzili, że należy jej strzec i chronić ją mnóstwem szczegółowych przepisów, co w efekcie prowadziło do oddalenia się od pogan i prostego ludu. Niektórzy prorocy i mędrcy Izraela mieli postawę bardziej otwartą i traktowali świętość jako dar i zadanie stojące przed każdym Izraelitą, a także nawróconym poganinem. W tym zbiorze bardzo ważne jest przykazanie dotyczące miłości bliźniego. Szczególne miejsce (zaraz po Bogu) zajmują rodzice. Każdy Izraelita ma szanować swoją matkę i swojego ojca oraz przestrzegać świąt poświęconych Bogu. Szacunek do rodziców i przestrzeganie szabatów ukazane są jako pierwsze obowiązki wynikające z uznania świętości Boga. Rodzice nie tylko uczestniczą w mocy stwórczej Boga, przekazując życie, ale także poprzez wychowanie dziecka otwierają mu drogę do uczestnictwa w świętości Boga. W odpowiedzi na te dary dziecko winne jest im cześć na wzór tej czci, która należy do Boga. Świętość do Boga i w codziennym życiu wyraża się także w zgodnym współżyciu z innymi i bratniej miłości. Miłość wobec drugiego człowieka jest podstawą wszystkich norm moralnych i społecznych. Wyklucza ona nienawiść i obojętność. Grzechem wobec bliźniego jest nie tylko obmowa, nienawiść, ale także nieudzielenie mu potrzebnego napomnienia, gdy on schodzi z drogi świętości i wchodzi na drogę grzechu.

Psalm 103 jest hymnem dziękczynnym, zachęcającym do uwielbienia Boga za dobrodziejstwa otrzymane przez psalmistę, jak i mieszkańców nieba wraz z całym stworzeniem. Składa się z trzech podstawowych części: jest rozmową z własną duszą, ogólnym hymnem wszystkich wiernych i wezwaniem do dzieł Bożych, aby wychwalały Boga za Jego miłość. Część I była śpiewana przez solistę w imieniu zebranych, a część II i III przez cały chór w imieniu wszystkich obecnych w świątyni. Bóg jest święty i jest absolutnym władcą. Do tych wystarczających racji, by uwielbiać Boga, psalmista dodaje jeszcze dzieło stworzenia i zbawienia człowieka. Psalmista zwraca uwagę swojej duszy na wszystkie dobrodziejstwa, otrzymane od Boga, chcąc ją w ten sposób skłonić do dziękczynienia. „Błogosławić” w znaczeniu „uwielbiać” jest słowem chętnie używanym przez psalmistę.

Chce on być wiernym Bogu, okazując tym samym wdzięczność za Jego dobrodziejstwa. Największym dobrodziejstwem, jakie otrzymujemy od Boga, jest stałe odpuszczanie grzechów i ratowanie naszego życia doczesnego i wiecznego. Doświadczenie miłosierdzia Bożego, objawionego psalmiście w łasce przebaczenia grzechów i uzdrowienia, skłania go do spontanicznego dziękczynienia. Człowiek pomimo swej śmiertelnej natury i kruchości jest pociągany przez Stwórcę drogą przymierza ku wiecznemu zjednoczeniu z Nim. Chociaż jest świadom swej grzeszności, stale doświadcza łaski Pana. Bóg objawia swoje miłosierdzie przez opiekę nad słabymi. Jest cierpliwy, pełen miłości, litości i łaskawości. Bóg nie żywi gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie, jeśli człowiek stara się zachować przymierze, wypełniać wiernie nakazy, czyli jest według psalmisty- bogobojny.

Paweł ukazuje Koryntianom ważność osoby Jezusa Chrystusa w ich życiu. Przez wiarę Chrystus zamieszkał w ich sercach, które stały się Jego mieszkaniem. Wraz z Chrystusem otrzymali Ducha Świętego. W ten sposób stali się świętymi. Porównuje to do szczególnego miejsca zamieszkania Boga- do świątyni jerozolimskiej. Każdy chrześcijanin poprzez zamieszkanie w nim Jezusa Chrystusa staje się taką duchową świątynią Boga. Dla Żydów zarówno świątynia, jak i cały teren wokół niej był poświęcony Bogu, był święty i wyłączony ze świeckiego użytkowania. Za naruszenie tej zasady (profanację) groziła kara śmierci. Rozłamy i niezgoda pomiędzy wierzącymi w Chrystusa naruszają świętość chrześcijańskiej społeczności i są przez Pawła porównywane do niszczenia świątyni. Dlatego zachęca Koryntian do pokory, uniżenia i wyzbycia się mądrości świata, a skierowania swoich myśli i pragnień na Chrystusie, który jest Panem teraźniejszości i przyszłości. W Nim mają pokładać nadzieję i w Nim trwać, tak jak On trwa w Bogu.

Prawo odwetu Starego Testamentu „oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę” nie pozwalało na dowolne zadawanie gwałtu i zemstę nieproporcjonalną do krzywdy, lecz kontrolowało je i ograniczało, aby zachować pokój. Taki kodeks postępowania miał odstraszyć agresora: jaką krzywdę planował, takiej musiał się spodziewać kary. Jezus nawiązując do tej zasady wprowadza nową normę: nie odpłacać złem za zło, czyli zaniechać odwetu. Zaleca nie szukać ścisłej sprawiedliwości, ale okazywać wielkoduszność. Tę zasadę Jezus wyjaśnia w czterech przykładach, których nie należy brać dosłownie. Wzmianka o prawym policzku nawiązuje do policzkowania wierzchem dłoni, które było powszechne wśród Żydów. Takie uderzenie uchodziło za cięższą zniewagę aniżeli uderzenie otwartą dłonią. Zamiast szukać odwetu zachować należy spokój i poniechać wszelkiej odpłaty, lepiej ustąpić, niż się mścić. Przykładem takiego postępowania ma być gotowość powtórnego przyjęcia zniewagi. Drugi przykład dotyczy sporu sądowego o tunikę (chiton), szatę- długi ubiór, noszony bezpośrednio na ciele, mógł być z rękawami lub bez; używano do niego też paska. Zamiast sprzeczać się o nią, Jezus mówi, że ustępliwość polega na tym, by dodać do niej płaszcz, temu który chce zabrać tunikę. Trzeci przykład mówi o usługach, do której nie jesteśmy zobowiązani, i zaleca oddać ją w stopniu większym niż proszący pragnie. Całość

Jezusowego nauczania zamykają dwie zasady ogólne, które uwzględniają praktyczne sytuacje życiowe: prośby i zaciągnięcie pożyczek. Według nauczania Jezusa, Jego uczeń powinien położyć kres złu bez stosowania prawa odwetu, ale przyjmując niesprawiedliwość i przymus, jak Jezus, któremu obca była zemsta. Przez dążenie do nawrócenia bliźniego, nawet za cenę rezygnacji ze swoich słusznych praw i przez pragnienie dobra drugiej osoby, uczeń Chrystusa wypełnia przykazanie miłości, także w stosunku do nieprzyjaciół. Drugą część nauki Chrystusa dotyczy miłości nieprzyjaciół. Jezus porusza tutaj popularną zasadę, według której przeciętny Izraelita układał swój stosunek do przyjaciół i wrogów. Według nauki rabinów obowiązek miłości bliźniego obejmował tylko współrodaków, nie obcych, nie Samarytan, pogan, a zwłaszcza Rzymian. Do tych ludzi odnoszono się z niechęcią, a nawet z nienawiścią, uważając ich za grzeszników obrzydliwych Bogu. Jezus wyjaśnia, że Ewangeliczne prawo miłości nie ma względu na osobę, obejmuje wrogów i prześladowców. Jego motywem jest chęć upodobnienia się chrześcijanina do Boga, który nie wyłącza nikogo ze swojej miłości. Miłość wobec bliźnich, którzy okazali się wrogami i prześladowcami, wyraża się w modlitwie za nich. Miłość wyraża się także w przebaczeniu i czynieniu dobra. Kochać nieprzyjaciół oznacza chcieć dla nich dobra, rezygnując z pragnienia zemsty. Tak postępując chrześcijanin upodabnia się do Boga, staje się Jego dzieckiem, ponieważ On nie ma względu na osobę i kocha każdego- dobrego i złego. W miłości nie można stosować reguł handlowych (coś za coś), czyli miłować tylko tych, którzy są godni naszej miłości lub sobie na nią zasłużyli. Jezus wzywa nas do doskonałości, do świętości i ukazuje nam, że właśnie takim jest Bóg Ojciec- święty i doskonały. Mamy upodabniać się do Niego- stawać doskonałymi i świętymi, a nie takimi jak świat